

Między marzeniem a doświadczeniem. Prowansja polskich romantyków

W czasach ożywionego zainteresowania geopoetyką, topoanalizą, geografiami humanistyczną, wpisującego się w zwrot topograficzny w literaturoznawstwie i kulturoznawstwie (antropologia kultury), pojawiła się cenna monografia omawiająca literackie wyobrażenia Prowansji, a także świadectwa obecności polskich romantyków w południowej części Francji. Cóż do tej pory wiedzieliśmy o Polakach z pierwszej połowy XIX wieku, których emigracyjny bądź podróżniczy los zawiódł do skąpanej w słońcu francuskiej krainy? Trochę o Zygmuncie Krasińskim (zresztą, jak pisze Józef Bachórz, „zdeklarowanym człowieku Południa”), przeżywającym tam miłość do Delfiny Potockiej, trochę o Stefanie Garczyńskim, choćby ze względu na powszechnie znaną rycinę Józefa Kurowskiego *Adam Mickiewicz nad grobem Stefana Garczyńskiego w Avignon (1833)*. Może też pamiętaliśmy, że Mickiewicza opiekującego się umierającym przyjacielem odwiedził z kolei podróżujący po Europie i krajach Lewantu Józef Bohdan Zaleski. Tymczasem Magdalena Kowalska w obszernej monografii *Prowansja w pismach polskich romantyków* (Toruń 2015, s. 448) prezentuje pogłębione i wieloaspektowe studia nad literackim i kulturowym fenomenem zasygnalizowanym w tytule książki. Autorka szczególnie uwagę skupia na prowansalskich losach i prowansalskich utworach takich emigrantów, jak Konstanty Gaszyński, Kamil Mochnecki, Józef Bohdan Zaleski, Stefan Garczyński, Cyprian Norwid i inni. Analizy są tym cenniejsze, że poparte obserwacjami świata śródziemnomorskiego, kwerendami w tamtejszych bibliotekach i muzeach. Zdumiewa przy tym orientacja nie tylko geograficzna, lecz także historyczna i historiozoficzna młodej badaczki. Jak przyznaje Magdalena Kowalska, jej praca wpisuje się w dzieło rozpoczęte przez Fernanda Braudela, który w latach sześćdziesiątych XX wieku sprawił, że nie tyle *Méditerranée*, ile *Grande Méditerranée* zaczęło „władać dyskursem geopolitycznym, a także pojawiać się w polu zainteresowania kulturoznawców” (s. 11). Autorce bez wątplenia przyświecały metody badawcze wypracowane przez tak zwaną szkołę *Annales*, jak również: krytyka tematyczna, krytyka mitograficzna, antropologia literatury i antropologia literacka. Bliska jej okazała się geografia kulturowa, w obrębie której za najbardziej interesujące tematy Magdalena Kowalska uważa geografii wyobrażoną i geografii kreacyjną. Postkolonializm, dla którego punktem odniesienia jest postkolonializm frankofoński skontrastowany z postkolonializmem anglojęzycznym, antropologia historyczna, antropologia przestrzeni i miejsca oraz semantyka poetycka i hermeneutyka przestrzenna – wykorzystane w monografii dyskursy, dowodzą, że tematu romantycznej Prowansji nie można było opisać w sposób jednorodny

z zastosowaniem tylko jednej metody, teorii czy metodologii. Dodać do tego należałoby historyzm i nowy historyzm wywodzący się z założeń wspomnianej już szkoły Annales.

Badaczka stawia i rozwija trzy zasadnicze hipotezy: „pierwszą możliwą do wyjaśnienia na podstawie trzech początkowych rozdziałów jest stopniowe wyłanianie się z obrazu Prowansji jako uprzywilejowanej przestrzeni średniowiecza wizji regionu znoszącego opozycje, rozpościerającego nad przepaścią dzielącą starożytność i wieki średnie materię kultury jednolitej i niezależnej. Taki obraz Prowansji zaczyna dominować w okresie po powstaniu listopadowym, być może na skutek bliższego zapoznania się polskich romantyków z grecko-rzymskim dziedzictwem” (s. 50). Druga hipoteza związana jest z przeświadczeniem, że „Prowansja, początkowo odkrywana jako Południe, z czasem zostaje opisywana za pomocą stereotypów Orientu. Staje się po prostu niejednoznaczna, tak jak Południe i relacje z nim romantyków stają się »dziwne«” (s. 53–54). Związki i analogie Prowansji z Orientem rzeczywiście okazują się ważnym tematem omawianej pracy. I w końcu trzecia hipoteza, dotycząca „roli, którą romantyzm spełnił w kreacji Prowansji jako krainy idyllicznej” (s. 58). Czytelnik może się przekonać, że wyśniona przez poetów i pisarzy przestrzeń okazała się dzięki ich doświadczeniu nie tylko idyllą, lecz także utopią; zarówno rajem, jak i piekłem. Owa wieloaspektowość jest dobrze w niniejszej monografii udokumentowana.

Zresztą już we wstępie Magdalena Kowalska pokazuje, że jej praca będzie też z innych przyczyn wielowymiarowa – samo pojęcie Prowansji jest rozważane przez nią według rozmaitych kryteriów: historycznych, geograficznych, lingwistycznych i antropologicznych (antropologia kultury). Zakres chronologiczny interpretowanych tekstów stanowią lata 1818–1860, a więc otwiera je data publikacji, *nota bene* ważnej dla niniejszego dyskursu, *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej* Kazimierza Brodzińskiego, a zamyka moment wygłoszenia przez Cypriana Kamila Norwida prelekcji *O Juliuszu Słowackim*. Niemniej mowa jest też o wcześniejszych, ale i późniejszych (druga połowa XIX wieku) dziełach literatury polskiej i obcej.

W romantyzmie niemieckim istotną rolę w krzewieniu kultury prowansalskiej autorka przypisuje Augustowi W. Schleglowi, twórcy *Observations sur la langue et la littérature provençales* (Paryż 1818). W preromantyzmie angielskim tematykę prowansalską zauważa z kolei u Ann Radcliffe, Waltera Scotta, a także u Matthew Gregory'ego Lewisa, u którego, w jednym z utworów (*Tales of terror*), pojawiła się trubadur z Prowansji. Właśnie ta postać urasta do rangi jednego z ważniejszych tematów monografii. Omawiane są różne konfiguracje tego motywu występujące w liryce i prozie romantycznej. Autorka dostrzegając analogię między średniowiecznym trubadurem a romantycznym poetą („Oryginalność kompozycji, stwarzanie, a nie naśladowanie, połączenie słowa i melodii stały się w średniowiecznej Prowansji wyznacznikiem poezji, tak jak chcieli tego kilka wieków później romantycy” – s. 112; por. s. 397), zgłasza ważny postulat: „powinna powstać monografia dotycząca polskiej wizji romantycznego trubadura” (s. 113, por. s. 115), tym bardziej że ojczyzną trubadurów była nie tyle Prowansja,

ile Langwedocja i Akwitania. Badaczka w całej pracy podkreśla, jak wielką rolę odegrała Prowansja wobec Europy, szczególnie w średniowieczu. Romantyzm, mimo że zwrócony – jak postrzegają to Pani de Staël – ku krajom Północy, odkrył na nowo tę piękną krainę Południa. Jan Müller w 1808 roku i podążający za nim Stendhal głosili: „Natura dała Północy siłę, a Południu lotność”. Magdalena Kowalska z kolei pisze: „Wiek XIX w literaturze nadał Prowansji nowe oblicze, w epoce tej wszystko, co eteryczne, ukryte na pograniczu istnienia i zapomnienia, domagało się wzmożonej pracy duchowej młodego pokolenia” (s. 19).

Owo pokolenie Polaków na różny sposób odbierało, a po części – mocą imagacji – kreowało obraz Prowansji. Autorka odwołuje się do poezji, że południowa kraina była dla polskich emigrantów nie tylko arkadią, lecz także – niekiedy – przestrzenią infernalną. Badaczka rozprawia się ze stereotypami, jakie wokół tej przestrzeni narosły. Na podstawie korespondencji Kamila i Maurycego Mochnackich pisze na przykład: „Kamil, przebywając w Hyères, miał okazję rozemnieć się w rzeczywistości prowansalskich mitów: »Pomarańczę jest pełno w Hyères, ale to tylko sława, że to są pomarańcze, bo tak kwaśne, że najzdrowszemu człowiekowi wykrzywają usta«” (s. 177). Magdalena Kowalska wykazuje, że pozbawiano idealizacji też samą Prowansję (Józef Bohdan Zaleski, Konstanty Gaszyński), podkreślając trud lub wręcz niemożność egzystencji w tej rzekomo rajskiej krainie. Gaszyńskiemu nie krajobraz i klimat, ale więź z tamtejszymi ludźmi ośladzała dni spędzane z dala od ojczyzny. Demitologizacja w omawianej monografii przebiega nie tylko na linii wyobrażenie, marzenie, sen a rzeczywistość (*casus* między innymi Zygmunta Kraszyńskiego), lecz także – poetyckie a realne (por. s. 201), historyczne a aktualne. Wartość owej monografii stanowi odkłamywanie wizerunku Prowansji, konfrontowanie jej stereotypów z prawdą zdobytą na podstawie doświadczenia – poetów, ale i samej autorki. Waleorem książki jest również polemika z dotychczasowymi interpretatorami i interpretacjami twórczości romantycznej oscylującej wokół tego tematu (por. s. 202, 204, 235–236).

Autorka oprowadza czytelnika nie tylko po literaturze, w której „są reprezentowane wszystkie romantyczne gatunki” (s. 26). Niczym Zbigniew Herbert w *Barbarzyńcy w ogrodzie* wiedzie go również ścieżkami sztuki – wśród rzeźb, fresków, obrazów, melodii. Oprowadza po ogrodach, pałacach i karczmach, pozwalając uchwycić klimat staroci, zapach dawnych mebli, smak kulinarnych specjałów, głos tych, co odeszli. Razem z nią wnikamy w stan ducha i „światoodczucie” Chopina, Byrona, Gaszyńskiego, Kamila Mochnackiego, Garczyńskiego i wielu innych, których los rzucił do Aix-en-Provence, Nicei, Marsylii, Var, Fontaine-de-Vaucluse i innych, mniej znanych prowansalskich miejsc.

Książka nie jest wbrew pozorom monotematyczna, porusza bowiem wiele wątków. Rozwiązywane są w niej historyczne i literackie zagadki, na przykład owianego tajemnicą romansu Jana Kazimierza Wazy i Marii de l’Hôpital, o którym pisał w swej powieści Aleksander Bronikowski. Wszyscy, którzy sięgną po książkę *Prowansja w pismach polskich romantyków*, dostrzegą w niej skarbnicę wiedzy nie tylko o literackich świadectwach

obecności romantyków w Prowansji, nie tylko o jej kulturowych wyobrażeniach i prezentacjach, lecz także o samej krainie, jej historii, języku, obyczajach, kuchni, architekturze i sztuce.

Magdalena Kowalska, *Prowansja w pismach polskich romantyków*, Toruń 2015, s. 448 (z ilustracjami).



Mariusz Rutkowski, *Praca na wsi polskiej 18*, Facebook „Mariusz robi zdjęcia”